

USTAWA „O UZDROWISKACH, LECZENIU W UZDROWISKACH I OBSZARACH OCHRONY UZDROWISKOWEJ” ZAGROŻENIEM DLA GMIN UZDROWISKOWYCH

8 stycznia Sejm RP przyjął ustawę o uzdrowiskach, leczeniu w uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej. Ze smutkiem muszę stwierdzić, że w ustawie tej zupełnie pominięto zapisy regulujące zasady funkcjonowania gmin uzdrowiskowych. Rozczarowanie samorządów jest tym większe, że Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych RP, którego jestem przedstawicielem, reprezentujące gminy posiadające na swoim terenie uzdrowiska, z wielką niecierpliwością przez prawie 13 lat czekało na uregulowanie szczególnego statusu gmin uzdrawiskowych.

W tym czasie zgłaszaliśmy swoje uwagi i propozycje, przedkładaliśmy opinie i stosowne wyliczenia, a nawet opracowaliśmy własny projekt ustawy.

Jak wiadomo, nikomu dotąd nie udało się zwieńczyć tych prac sukcesem w postaci uchwalenia ustawy. Z tym większą więc nadzieją oczekiwaliśmy na projekt przygotowany przez Rząd.

Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że obecny kształt ustawy będący wynikiem przedłożenia rządowego i prac Podkomisji, w żadnym stopniu nie odpowiada oczekiwaniom samorządów gmin uzdrawiskowych.

Co więcej, uważam, że wejście w życie tak skonstruowanej ustawy na długie lata ograniczy rozwój istniejących gmin uzdrawiskowych i powstrzyma powstawanie nowych ze względu na wyjątkowo antyrozwojowe zapisy odnoszące się do:

- tworzenia uzdrawisk,
- braku możliwości realizowania inwestycji w strefie uzdrawiskowej „A”, poza inwestycjami z zakresu lecznictwa uzdrawiskowego,
- braku określenia wysokości nakładów na lecznictwo uzdrawiskowe,
- braku określenia rekompensat z tytułu utraconych przez gminy uzdrawiskowe dochodów (podatek od nieruchomości od sanatoriów),
- braku określenia zasady adekwatności, o której mowa w art. 167 ust. 4 konstytucji, zgodnie, z którą każda zmiana w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego musi następować łącznie ze zmianami w podziale dochodów publicznych.

Trzeba także jednoznacznie stwierdzić, że przyjęta przez Sejm ustawa nie uwzględnia zastrzeżeń Prezydenta RP, wniesionych w formie weta do poprzednio uchwalonej przez Sejm ustawy.

Nie zostały w niej uwzględnione żadne postulaty środowiska gmin uzdrawiskowych odnoszące się do stworzenia takiej ustawy, która uwzględniałaby specyfikę funkcjonowania gmin uzdrawiskowych, polegającą między innymi na realizacji zadań wykraczających poza zadania wspólnoty samorządowej i poddanie rozwoju gospodarczego gmin uzdrawiskowych daleko idącemu ograniczeniu.

Zarząd Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP uważa, że przyjęte w ustawie rozwiązania zaważą na dalszym losie gmin uzdrawiskowych, bowiem przyjęte zapisy są wyjątkowo restrykcyjne.

W ustawie przyjęto, że status uzdrawiska może być nadany obszarowi, który łącznie spełnia 5 warunków:

- posiada złoża naturalnych surowców o potwierdzonych właściwościach leczniczych,
- posiada klimat o potwierdzonych właściwościach leczniczych,
- znajdują się na nim zakłady lub urządzenia lecznictwa uzdrawiskowego,
- spełnia określone w projekcie prawa o ochronie środowiska wymagania w stosunku do środowiska,
- posiada właściwą infrastrukturę techniczną w zakresie gospodarki wodno-ściekowej oraz energetyczną i w zakresie transportu zbiorowego, a także właściwą gospodarkę odpadami.

Zadać należy sobie pytanie, które polskie uzdrawisko spełnia łącznie wszystkie te wymogi? Czy brak klimatu o potwierdzonych właściwościach leczniczych, a posiadanie czystego nieskażonego powietrza i naturalnych surowców leczniczych oznacza, że takiej miejscowości nie może być nadany status uzdrawiska? Z ustawy wynika, że takiej miejscowości nie może być nadany status uzdrawiska.

Co będzie, jeżeli w niewielkim stopniu zostaną przekroczone normy hałasu lub zanieczyszczenia powietrza, ustalone bardzo rygorystycznie dla uzdrawisk?

Zgodnie z ustawą tam nie może być uzdrawiska.

Jest to po prostu fikcja i tworzenie przepisów w oderwaniu od rzeczywistości.

W ustawie mówi się, że gmina na swój koszt musi uzyskać potwierdzenie właściwości surowców leczniczych i klimatu.

To kosztowne zadanie nałożone na gminę nie jest niczym rekompensowane. Według wyliczeń Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych są to koszty od 300.000 - 1.000 000 zł. A więc nowe zadania bez środków na ich realizację. Jak ten zapis ma się do art. 167 Konstytucji?

W omawianym dokumencie stwierdzono, że strefa uzdrawiskowa „A” jest przeznaczona tylko dla zakładów i urządzeń lecznictwa uzdrawiskowego oraz dla obiektów bezpośrednio służących lecznictwu uzdrawiskowemu.

Oznacza to w praktyce, że w strefie uzdrawiskowej „A” nie mogą funkcjonować hotele, pensjonaty, domy wczasowe, restauracje, sklepy, kawiarnie i obiekty rekreacyjne, np. wyciągi narciarskie, zjeżdżalnie, baseny, kręgielnie, kolejki szynowe i linowe itp.

A więc po latach dyskusji o potrzebie zmiany modelu funkcjonowania uzdrawisk i uzupełnieniu w uzdrawisku funkcji leczniczej funkcją turystyczną, rekreacyjną, sportową itp. ustawodawca chce utworzyć w uzdrawisku skansen, bo kawiarnia, basen, kręgielnia, wyciąg narciarski, plac zabaw czy restauracja mogą, według niego, doprowadzić do obniżenia wartości leczenia kuracjusza.

Z takim poglądem nie można się zgodzić i trzeba się mu zdecydowanie przeciwstawić, bo jest to pogląd oderwany od rzeczywistości.